

Politeja

nr 6(75), 2021, s. 379-395

<https://doi.org/10.12797/Politeja.18.2021.75.19>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Agnieszka HAWROT 

Uniwersytet Jagielloński

agnieszka.hawrot@uj.edu.pl

UKRAIŃSKIE INSTYTUCJE OŚWIATOWE W BIAŁYM BORZE – STUDIUM PRZYPADKU

ABSTRACT Ukrainian Education Institutions in Biały Bór – Case Study

The article discusses the policy of the Polish government towards minority schools using the example of Ukrainian primary school and secondary school of general education in Biały Bor with special focus on the school year 2020/2021. Schools, including all the minority schools in Poland, were put in a difficult situation because, according to the recent decisions, mother tongue education for the children of emigrants from Ukraine would not be financed by the Polish State. However, under the Polish Constitution, Poland shall ensure access to education for foreigners on equal terms with Polish nationals. Final decisions have not been made yet, but the issue of the incorrectly calculated subsidy repayment does not put the Polish State in a favourable light.

Keywords: Biały Bór, education, Ukrainian-language schools, Ukrainians

Słowa kluczowe: Biały Bór, szkolnictwo, szkoły z ukraińskim językiem nauczania, Ukraińcy

Państwo polskie, według zapisu w konstytucji, powinno rozciągać opiekę nad mniejszościami narodowymi, pozwalając im wyznawać własną religię, pielęgnować własną kulturę, a także gwarantować im bezpłatny dostęp do szkolnictwa. Zapisy te stawiają Polskę w jednym rzędzie z innymi państwami Unii Europejskiej, dla których priorytetem są szacunek i tolerancja dla wszelkiej inności. Przekonuje o tym *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, szczególnie artykuł 35¹.

Kwestia ukraińskiego szkolnictwa wybrzmiała w latach 50. XX wieku, kiedy pojawiły się pierwsze wzmianki o organizowaniu nauki języka, kontrolowane przez państwo, dążące do tworzenia państwa monolitycznego narodowo. Dopiero po zmianach ustrojowych w 1989 roku zezwolono na szersze działania, mające na celu ochronę tożsamości narodowej, co wpłynęło, jak pisze ogólnie Krystyna Mariak o ukraińskiej edukacji w Polsce, na zwiększenie zainteresowania nauką ojczystego języka². Więcej miejsca tej tematyce poświęca Hanna Zadrozna, zestawiając z ukraińskim szkolnictwem w Polsce – polskie szkolnictwo na Ukrainie od lat 90. XX wieku do 2015 roku i porównując oba pod kątem najważniejszych zagadnień: m.in. organizacji zajęć, podreżników czy kwestii programowych³. Artykuł Jarosława Syrnyka dotyczy natomiast czasów jeszcze nowszych; autor porusza w nim niezwykle istotny wątek najnowszej, mającej swój początek w roku 2014 i wciąż trwającej emigracji ukraińskiej do Polski, która ma istotne znaczenie dla sytuacji ukraińskiego szkolnictwa⁴.

Niniejsza praca ma na celu analizę ostatnich wydarzeń i kontrowersji będących udziałem wszystkich szkół mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce od końca 2020 roku na przykładzie jednostek kształcących uczniów w języku ukraińskim: Szkoły Podstawowej nr 2 im. Tarasa Szewczenki oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze. Przedstawiono tu decyzje podejmowane zarówno przez dyrektorów szkół, jak i inne organy zaangażowane w ukraińskie szkolnictwo w Polsce w celu rozwiązania problemów powstałych na linii: władze państwowe – mniejszościowe szkoły. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o faktyczne miejsce władz polskich w przedstawionym konflikcie; w ostatnim czasie bowiem polityka Rzeczypospolitej w zakresie kontaktów z mniejszością ukraińską ewoluuje w kierunku niezgodnym z normami właściwymi dla państwa demokratycznego, respektującego potrzeby mniejszości narodowych, co może prowadzić do asymilacji, zamierzonej lub nie.

¹ Mniejszości Narodowe i Etniczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, *Zapisy z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i właściwych ustaw*, [online] <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/prawo/zapisy-z-konstytucji-r/6481,Podstawowe-prawa.html>, 20 IV 2021.

² K. Mariak, *Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1952-2004. Zarys problematyki*, „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych” 2010, t. 5, s. 264-271.

³ H. Zadrozna, *Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej mniejszości na Ukrainie*, „Przełęcz Środkowo-Wschodni” 2016, nr 1, s. 215-244, [online] <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16247/P%5c5%9aW-2543618X-20160110.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, 4 XII 2021.

⁴ J. Syrnyk, *Polityka oświatowa wobec migrantów – dzieci i uczniowie z Ukrainy w polskiej szkole*, „Acta Politica Polonica” 2017, nr 2(40), s. 53-72, [online] <https://wnus.edu.pl/ap/pl/issue/658/article/10915/>, 4 XII 2021.

Analizując zagadnienie, wykorzystano wywiady przeprowadzone z dyrektorami obu szkół: panią Dorotą Drzewiecką, zarządzającą liceum ogólnokształcącym, panem Andrzejem Drozdem, dyrektorem szkoły podstawowej, a także panem Mirosławem Skórką, prezesem Związku Ukraińców w Polsce. Aby przedstawić sytuację w szerszym kontekście, przytoczono również wypowiedzi nauczycieli innych szkół w Polsce z ukraińskim językiem nauczania, znajdujące się w kwietniowym wydaniu czasopisma „Nasze Słowo”, co pozwoli lepiej nakreślić zaistniałą sytuację. W pracy analizowano również korespondencję między dyrektorami szkół a organami prowadzącymi oraz Ministerstwem Edukacji i Nauki od grudnia 2020 roku.

Podnoszony problem jest świeży i wciąż ulega zmianom, stąd trudno powiedzieć, jak zakończy się spór dotyczący finansowania lekcji języka ukraińskiego w szkołach mniejszościowych, a koncentrujący się wokół dzieci z Ukrainy. Jednak właśnie na tej podstawie można odpowiedzieć na pytanie o miejsce i znaczenie mniejszości ukraińskiej w naszym kraju w świetle najnowszych wydarzeń w polityce polskiego rządu.

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Żeby lepiej zrozumieć cel działania szkół, ich rolę, warto najpierw krótko przedstawić obie placówki w Białym Borze – niewielkiej, liczącej ponad dwa tysiące mieszkańców miejscowości w województwie zachodniopomorskim, znajdujące się w centrum zainteresowań pracy.

Początek ukraińskiego szkolnictwa na tym terenie sięga lat 50. ubiegłego wieku, kiedy u przesiedlonej w wyniku akcji „Wisła” ukraińskojęzycznej ludności odradzało się coraz mocniejsze pragnienie kultywowania swoich tradycji, także przez przekazywanie ich na drodze zorganizowanej edukacji państwowej. Powojenna polityka, której celem miało być zlikwidowanie kwestii ukraińskiej, w latach 50. napotykała na opór ze strony mieszkańców, a rozproszona po kraju przesiedlona mniejszość ukraińska coraz bardziej dążyła do utworzenia szkół z własnym, ukraińskim językiem nauczania⁵. W roku szkolnym 1952/1953 istniały 24 punkty nauczania. Z roku na rok zwiększała się liczba takich miejsc, aby kilka lat później, w roku szkolnym 1957/1958, funkcjonowało ich już 68 na samym Pomorzu Zachodnim⁶. Nic dziwnego, że taka dynamika dzięki staraniom rodziców i mieszkańców Białego Boru doprowadziła do realizacji pomysłu założenia nowej szkoły. Od początku idea ta natrafiała jednak na trudności ze strony władz państwowych. Jeszcze 19 czerwca 1958 roku Szczepan Larwa, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty, w liście do kuratora koszalińskiego Klemensa Trzecińskiego informował, że *utworzenie w Białym Borze odrębnej, pełnej zbiorczej szkoły z ukraińskim językiem nauczania opartej o internat nie jest realne, ponieważ nie będzie posiadała*

⁵ L. Łabowicz, *Nowy rok szkolny – z językiem ukraińskim*, „Nasz Wybór. Gazeta dla Ukraińców w Polsce”, [online] <https://pl.naszwybir.pl/nowy-szkolny-jezykiem-ukrainskim/>, 20 IV 2021.

⁶ K. Mariak, *Szkolnictwo mniejszości...*, s. 265.

warunków rozwoju i trwałości, a utworzenie odrębnej szkoły ukraińskiej spowodowało by prawdopodobnie obniżenie stopnia organizacyjnego szkoły. Już na samym początku swego istnienia przyszłe władze szkoły musiały zabiegać u władz państwowych o jej otwarcie, nie było ono bowiem zgodne z polityką kraju. Na szczęście dla planowanej placówki nie wszyscy zgadzali się z opinią dyrektora departamentu i negatywną decyzję ostatecznie uchylono. Uczniowie mogli rozpocząć naukę w szkole od września 1958 roku⁷, a trzy lata później nadano jej imię wieszczki narodowego Tarasa Szewczenki. W 1990 roku utworzono liceum ogólnokształcące – również z ukraińskim językiem nauczania, a kilka lat później, w wyniku reformy (1999 rok) uruchomiono gimnazjum. W szkołach, poza językiem polskim, nauczaniem zintegrowanym (klasy 1-3) i przedmiotami z zakresu historii i społeczeństwa polskiego, zajęcia prowadzone są w języku ukraińskim⁸.

Zgodnie ze statutem szkół organem prowadzącym liceum jest Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego w Szczecinie, natomiast szkołę podstawową od 2016 roku – Fundacja Rozwoju Demokracji, Edukacji, Kultury i Aktywności DEKA⁹.

Wydatki na szkołę, związane z jej funkcjonowaniem, pokrywa samorząd terytorialny, który otrzymuje odpowiednie środki z oświatowej subwencji ogólnej. Wysokość tych dochodów jest regulowana przepisami z *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2016 r.* (Dz.U. 2015, poz. 2294)¹⁰.

Według statutowych działań obie szkoły za cel stawiają sobie, obok poznawania kultury polskiej, *opanowanie znajomości języka ukraińskiego, kultury, literatury, historii i geografii Ukrainy, sprawne posługiwanie się językiem ukraińskim, budowanie, podtrzymywanie i rozwijanie poczucia tożsamości osobowej i narodowej*. [Nauka w szkole] *umożliwia kształtowanie świadomości poprzez wprowadzenie ucznia w dziedzictwo historyczne, literackie i kulturowe Polski i Ukrainy oraz zadomowienie w tradycji kultury europejskiej. (...) daje możliwość kultywowania tradycji, obrzędów i obyczajów narodu ukraińskiego*¹¹. Prócz tego, obie szkoły *rozwijają postawy dzieci i młodzieży w oparciu o zasady demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności oraz eliminowanie postaw ksenofobicznych*. Dzięki takiemu programowi nauczania szkoły są otwarte na współczesne zagadnienia i problemy związane z różnicami narodowymi i etnicznymi. Jednocześnie obie placówki prezentują bogatą ofertę artystyczną; poza nauką można brać udział w następujących działaniach: chórze „Dżerelo” (ukr. Джерело – źródło), zespole pieśni i tańca „Witrohon” (ukr. Вітрогон) lub kole żywego słowa „Kalynowyj mist” (ukr. Калиновий

⁷ J. Hryckowian, M. Tałapkanycz, *Szkolnictwo ukraińskie na Pomorzu Zachodnim – czynnik zachowania tożsamości narodowej*, [w:] *Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Skeczkowski [i in.], Koszalin 1999, s. 215-235.

⁸ H. Zadrozna, *Szkolnictwo mniejszości...*, s. 223.

⁹ [Online] http://sp2bbor.eu/?page_id=170, 20 IV 2021.

¹⁰ H. Zadrozna, *Szkolnictwo mniejszości...*, s. 227.

¹¹ [Online] http://sp2bbor.eu/?page_id=1207, 20 IV 2021.

mię – kalinowy most)¹². Aktywność taka pozwala na budowanie więzi między młodymi uczniami i ojczyzną ich przodków, jak głosi artykuł 35 *Konstytucji RP*.

Akcentując przynależność do ukraińskiego narodu, szkoły podejmują współpracę zarówno na polu lokalnym, jak i międzynarodowym. Uczniowie biorą udział w inicjatywach organizowanych przez dom kultury w Białym Borze – koncertach, uroczystościach czy akcjach charytatywnych. Na szerszym, międzymiastowym forum odbywa się współpraca z dolnośląską fundacją dialogu Krzyżowa¹³, a w Szczecinku realizowany jest też wspólny projekt mniejszości romskiej i ukraińskiej „Nie hejtuj – inspiruj”¹⁴. Wszystkie te inicjatywy podkreślają otwarcie ukraińskiej społeczności na inne kultury, zamiast zamykania się w swoim środowisku.

Od początku istnienia szkoły w Białym Borze borykały się z różnorodnymi problemami; na samym wstępie były to wspomniane kwestie dotyczące założenia placówki, w latach 80. natomiast szkoła miała problemy lokalowe, wynikające z zajmowania starego budynku, a także problemy ze starym internatem. W pomoc zaangażowały się różne instytucje reprezentujące władze: sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, kuratorium oświaty i wychowania, Urząd Miasta i Gminy w Białym Borze, jak i Związek Ukraińców w Polsce, i dzięki temu wspólnymi siłami udało się pomyślnie rozwiązać bolące kwestie¹⁵.

SYTUACJA SZKÓŁ W BIAŁYM BORZE – STAN OBECNY

Kwestia edukacji dzieci obcokrajowców, w tym z Ukrainy, została uregulowana przez państwo polskie w art. 94a ustawy o systemie oświaty. W ustępie 1 oraz 1a artykułu znajduje się informacja, że osoby niebędące obywatelami Polski korzystają z nauki i opieki publicznych oraz niepublicznych przedszkoli, a także szkół (podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych) na warunkach dotyczących obywateli polskich – do ukończenia 18. roku życia lub do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej (Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty)¹⁶.

Zapis ten otworzył ukraińskim rodzinom naturalną drogę do kształcenia dzieci w polskim systemie, a co za tym idzie – możliwość nauki również w szkołach z ukraińskim językiem nauczania. Integracja w takim środowisku może być dla uczniów z Ukrainy łatwiejsza niż wśród dzieci wyłącznie polskojęzycznych, stąd częste decyzje

¹² I Liceum Ogólnokształcące im. Tarasa Szewczenki, *Prezentacja szkoły*, [online] <http://liceum-bialybor.pl/aktual/prezentacja-szkoly/>, 20 IV 2021.

¹³ Rozmowa z dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego w Białym Borze Dorotą Drzewiecką z dn. 26 IV 2021, archiwum własne.

¹⁴ S. Pankowski, „*Nie hejtuj, inspiruj*” – *wspólna kampania mniejszości romskiej i ukraińskiej*, TVP3 Szczecin, 5 II 2020, [online] <https://szczecin.tvp.pl/46513285/nie-hejtuj-inspiruj-wspolna-kampania-mniejszosci-romskiej-i-ukraińskiej>, 28 IV 2021.

¹⁵ *Zapis stenograficzny (463) z 39. Posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w dniu 8 października 2002 r.*, [online] <http://ww2.senat.pl/k5/kom/kne/2002/039nes.htm>, 5 V 2021.

¹⁶ [Online] http://sp2bbor.eu/?page_id=1207, 20 V 2021.

o zapisach do jednej z takich szkół działających w Polsce, w tym do szkoły w Białym Borze¹⁷. Należy też zaznaczyć, że zgodnie z prawem dla dzieci emigrantów, które nie znają języka polskiego, a podlegają obowiązkowi szkolnemu, polskie placówki oświatowe powinny organizować dodatkową naukę tego języka oraz zajęcia wyrównawcze, z tym, że łączny czas zajęć nie może przekroczyć pięciu godzin tygodniowo¹⁸. W zależności od potrzeb, aby wyrównać językowe braki, szkoła w Białym Borze zgodnie z prawem udziela zainteresowanym i potrzebującym uczniom takich lekcji.

Jeszcze na początku XXI wieku w zdecydowanej większości uczniami – wtedy jeszcze trzech – szkół były dzieci mniejszości ukraińskiej, posiadające obywatelstwo polskie. W przeciwieństwie do obecnego roku 2021, niewielu w tamtym czasie było migrantów z Ukrainy, którzy posyłaliby dzieci do opisywanych szkół w Białym Borze. Od roku 2001 stopniowo zwiększała się liczba uczniów z Ukrainy, aby z czasem przewyższyć liczbę uczniów polskiej mniejszości ukraińskiej województwa zachodniopomorskiego. Widać to na przykładzie danych z lat 2010-2017 przedstawionych w poniższej tabeli, w której ujęto dzieci ze wszystkich poziomów nauczania.

Tabela 1. Liczba uczniów z Ukrainy w Szkole Podstawowej nr 2, Gimnazjum i I Liceum Ogólnokształcącym w Białym Borze¹⁹

Rok szkolny	Szkoła Podstawowa	Gimnazjum	Liceum	Razem
2016/2017	6	25	36	67
2015/2016	3	17	27	47
2014/2015	5	18	25	48
2013/2014	3	14	15	32
2012/2013	6	13	11	30
2011/2012	5	7	10	22
2010/2011	1	3	5	9

Jak mówi dyrektor Szkoły Podstawowej Andrzej Drozd, od 2014 roku można zauważyć zwiększającą się liczbę uczniów z Ukrainy – to moment, gdy rozpoczęła się wojna w Donbasie, choć już wcześniej po aneksji Krymu do Polski zaczęło emigrować coraz więcej Ukraińców. Marek Syrnyk, autor opracowania na temat polityki oświatowej wobec emigrantów z Ukrainy, zwraca uwagę na fakt pogarszającej się sytuacji

¹⁷ Inne miejsca na mapie szkół z ukraińskim językiem nauczania w Polsce to Legnica (woj. dolnośląskie), Górowo Iławeckie, Bartoszyce (obie szkoły w woj. warmińsko-mazurskim) oraz Przemyśl (woj. podkarpackie) – podaje za: L. Łabowicz, *Nowy rok szkolny...*

¹⁸ *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2017 r. w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw*, [online] <https://prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=4409>.

¹⁹ M. Syrnyk, *Polityka oświatowa...*, s. 68.

gospodarczej naszego wschodniego sąsiada już od 2014 roku, co stało się powodem wyboru niedalekiej Polski na kraj zamieszkania. Dyrektorka liceum Dorota Drzewiecka stwierdza, że również wśród absolwentów szkoły znajduje się wielu ówczesnych obywateli Ukrainy, którzy ukończyli szkołę, kontynuowali edukację w Polsce i zdecydowali się na pozostanie tutaj²⁰. Uczniowie z Ukrainy zatem uczęszczali do szkoły już wcześniej, choć ich liczba była mniejsza niż dzisiaj.

Z roku na rok notuje się zatem coraz więcej przybywających do Polski rodzin z za wschodniej granicy, a w 2020 roku Polska wydała Ukraińcom ponad 420 tysięcy pozwoleń na pracę²¹. Często też rodzice, podejmując pracę i analizując różne możliwości edukacyjne dzieci i zapisując je do szkoły z ukraińskim językiem nauczania, umieszczają je w internatach przy szkole, gdzie, jak wspomniano, mogą integrować się zarówno ze środowiskiem ukraińskiej mniejszości, jak i środowiskiem polskim. Niestety sam Biały Bór ze wskaźnikiem bezrobocia kształtującym się na poziomie 11,7% (dane za kwiecień 2020 rok)²² nie oferuje wielu miejsc pracy, stąd nie jest atrakcyjnym miejscem do osiedlenia dla emigrantów, to raczej chwilowy przystanek „edukacyjny” dla ich dzieci.

Jednocześnie stopniowo maleje liczba polskich dzieci mniejszości ukraińskiej, które są coraz rzadziej zapisywane do szkoły przygotowanej właśnie z myślą o nich. Przyczyny tego zjawiska są złożone; jak mówi Marek Syrnyk, polskie dzieci mniejszości, coraz bardziej odosobnione, mają problem z odnalezieniem się w środowisku całkowicie ukraińskim. Przywołuje tu przykład uczennicy z Wącza, która chodziła do szkoły tylko dwa tygodnie, ponieważ dzieci z Ukrainy jej nie zaakceptowały²³. Jedną z nauczycielek szkoły podstawowej przedstawia jeszcze inny problem: dzieci z Ukrainy są często rosyjskojęzyczne i nie znają dobrze swojego ojczystego języka, w którym zaczynają rozmawiać dopiero dzięki nauce w szkole w Białym Borze. O ile małe dzieci szybko adaptują się do ukraińskiego środowiska Białego Boru, to starsze, kilkunastoletnie, wolą pozostać w swoim rosyjskojęzycznym otoczeniu. Te trudne do przewidzenia kwestie pojawiły się wraz z dziećmi emigracji ostatnich lat, choć jednocześnie napływ uczniów z Ukrainy można było postrzegać jako ratunek dla pustoszejących szkół. Jak mówi Dorota Drzewiecka, do szkoły przyjmowane są wszystkie dzieci, które wyrażą taką chęć, sytuacja taka prowadzi jednak do tworzenia kolejnych mieszanych klas, w których dominują dzieci z Ukrainy. Aby otworzyć pierwszą klasę, potrzebnych jest 14 dzieci²⁴, przy czym nie ma znaczenia, czy to dzieci mniejszości, czy dzieci emigrantów, które całkowicie zgodnie w prawem mają prawo uczyć się w dowolnych placówkach oświatowych w Polsce, a ponieważ nie ma większej liczby kandydatów, nie ma możliwości podziału dzieci

²⁰ Rozmowa z Dorotą Drzewiecką...

²¹ G.J. Leśniak, *W pandemii ponad 70 proc. zezwoleń na pracę dla obcokrajowców zostało wydanych Ukraińcom*, [online] <https://www.prawo.pl/kadry/zezwolenia-na-prace-dla-obcokrajowcow-ile-zostalo-wydanych,507176.html>, 12 XI 2021.

²² *Raport sytuacyjny. Rynek pracy województwa zachodniopomorskiego w kwietniu 2020 r.*, [online] https://www.wup.pl/images/uploads/II_DLA_INSTYTUCJI/statystyka_analiza_badiania/aktualno%C5%9Bci/Raport_sytuacyjny_042020.pdf, 4 V 2021.

²³ P. Loza, *Ukrains'ka mova v školach menszyn – ne dla ukraiinciv?*, „Nasze Slovo” 2021, 18 IV, nr 16.

²⁴ *Tamże*.

pod kątem znajomości języka ukraińskiego²⁵. Jednocześnie mimo integracyjnych i językowych problemów obecność dzieci ukraińskich okazuje się ratunkiem dla mniejszościowych szkół, ponieważ pomaga wypełnić luki demograficznie, dzięki czemu można zapobiec zamknięciu szkoły.

Aby unaoczyć tę kwestię, warto przyrzeć się tabeli przedstawiającej skład uczniowski szkoły podstawowej w 2020/2021 roku szkolnym. Obok dzieci z grupy mniejszościowej i grupy emigrantów uwzględniono też dzieci polskiego pochodzenia, ponieważ, choć w niewielkiej liczbie, również są uczniami szkoły.

Tabela 2. Wykaz uczniów w szkole podstawowej w roku szkolnym 2020/2021²⁶

Klasa	Uczniowie mniejszości ukraińskiej	Polscy uczniowie	Ukraińscy emigranci	Razem
I	4	-	-	4
II	1	1	5	7
III	3	2	4	9
IV	2	-	1	3
V	1	-	4	5
VI	6	-	3	9
VII	3	1	9	13
VIII	1	-	12	13

W tabeli widać, że w starszych klasach, tu od piątej, większość uczniów stanowią dzieci z Ukrainy. Jak wspomniano, dzieci starsze muszą zostawać w internacie, ponieważ ich rodzice znajdują pracę w odległym mieście, choć zdarzają się nieliczne przypadki zamieszkania rodziny w Białym Borze, dzięki czemu nie zostaje ograniczony kontakt między rodzicami i dziećmi w okresie nauki w szkole podstawowej. W przypadku młodszych klas sytuacja jest bardzo różna, tylko w pierwszej klasie nie uczą się żadne dzieci z Ukrainy. Warto podkreślić fakt nauki polskich dzieci w szkołach ukraińskich; ich rodzice decydują się na taki krok ze względu na mało liczne klasy, a przez to indywidualne podejście do ucznia, czy też wysoki poziom nauczania – co udowodnia bardzo wysoka zdawalność matur w liceum.

Sytuacja w liceum wygląda inaczej; przewaga dzieci z Ukrainy jest znaczna. Jak mówi Dorota Drzewiecka, w klasie maturalnej uczy się tylko jedno dziecko z mniejszości, w drugiej klasie również jedno. W pierwszej jest już dwoje dzieci z mniejszości. W porównaniu do szkoły podstawowej przyszłość liceum w takiej formie, jak działa dzisiaj, w świetle najnowszych decyzji prawnych, o których za chwilę, może być zagrożona.

²⁵ M. Syrnyk, *Polityka oświatowa...*, s. 55.

²⁶ Rozmowa z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 w Białym Borze Andrzejem Drozdem z dn. 15 IV 2021, archiwum własne.

Pojawianie się grup dzieci i młodzieży z Ukrainy z pewnością pomogło zażegnać wspomniany już kryzys demograficzny – szkoły nie zostały zamknięte, wymogi ilościowe potrzebne do otwarcia kolejnych klas pierwszych zostały i zostają spełnione, jednak Marek Syrynk podkreśla, że problem nie został rozwiązany, i dotyczy on nie tylko dzieci z Białego Boru, ale wszystkich szkół mniejszościowych. Uważa on, że podstawowym celem tych ośrodków edukacyjnych jest podtrzymywanie tożsamości i pielęgnowanie własnej – ukraińskiej kultury, a tylko uczniowie takich szkół, jak te w Białym Borze, są gwarancją dalszego istnienia ukraińskiej mniejszości. Dlatego dobrze, że przychodzą tu również uczniowie z Ukrainy, ale dużo gorzej, że zmniejsza się liczba uczniów mniejszości²⁷.

PODZIAŁ SUBWENCJI Z MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI – NOWE PROBLEMY

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2020/2021 rozpoczęły się problemy wszystkich szkół mniejszościowych w Polsce, związane z kontrowersjami z naliczaniem subwencji na nauczanie języka, historii i kultury narodowej. Andrzej Drozd relacjonuje, że w tym właśnie czasie Naczelna Izba Kontroli zleciła w Urzędzie Marszałkowskim w Szczecinie analizę podziału środków wydawanych na cele zapewniające realizację statutowej ochrony, podtrzymywania i rozwijania poczucia tożsamości osobowej i narodowej. Według ustaleń NIK-u, przekazanych następnie do Ministerstwa Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej, organy, które wypłacają szkołom pieniądze, powinny zwrócić część subwencji, wydawanej na naukę języka ukraińskiego dzieci z Ukrainy, ponieważ nie są one obywatelami Polski i nie są członkami polskiej mniejszości ukraińskiej²⁸. W Białym Borze pieniądze powinna więc oddać gmina – w przypadku szkoły podstawowej, a w przypadku liceum – Urząd Marszałkowski. Jak mówi dyrektorka liceum ogólnokształcącego w tym mieście, o problemach z naliczaniem subwencji na podstawie liczby ukraińskich dzieci z Polski i z zagranicy dowiedziała się na przełomie grudnia i stycznia 2020/2021 roku²⁹. Analogiczna sytuacja miała miejsce w innych szkołach ukraińskich w Polsce.

Ministerstwo Edukacji poinformowało Burmistrza Miasta i Gminy Biały Bór i Urząd Wojewódzki o zaistniałym błędzie w drugiej połowie grudnia, a te niezwłocznie poprosiły szkoły o uzupełnienie informacji w wykazie uczniów, którzy są obcokrajowcami³⁰. Już samo sformułowanie pisma próbuje umniejszyć winę organu zlecającego wpisywanie uczniów w SIO – System Informacji Oświatowej, przez sformułowanie, że: *Błąd polegał na odnotowaniu uczniów mających obywatelstwo inne niż polskie jako korzystających z nauki języka mniejszości narodowej lub etnicznej, co*

²⁷ P. Loza, *Ukrains'ka mova...*

²⁸ *Tamże.*

²⁹ Rozmowa z Dorotą Drzewiecką...

³⁰ Rozmowa z Andrzejem Drozdem...

*jest niezgodne z przepisami prawa oświatowego i mógł doprowadzić do wprowadzenia przez dyrektora (...) do systemu informacji oświatowej danych niezgodnych z systemem prawnym*³¹.

Problemem okazują się być niewłaściwie skonstruowane pytania w tabelach w SIO, wypełnianych corocznie przez dyrektorów szkół. W wykazie określającym liczbę dzieci uczących się języka ukraińskiego nie ma bowiem dwóch osobnych rubryk, w które można wpisać oddzielenie cudzoziemców i polskich przedstawicieli mniejszości; zgodnie z formularzem cała grupa jest uznana za mniejszość ukraińską w Polsce. Dlatego według wpisywanych ustaleń Ministerstwo Edukacji Narodowej przez kilka ostatnich lat przekazywało szkołom za dużo pieniędzy – właśnie przez uwzględnienie dzieci z Ukrainy, które, owszem, są przedstawicielami mniejszości, ale nie mają polskiego obywatelstwa. W całym sporze nie można mówić o winie szkół, które rzekomo wykazały się złą wolą albo niegospodarnością, skoro w SIO znajdują się nieprecyzyjne pytania, a na podstawie niepełnych odpowiedzi MEiN nalicza dotacje. Niestety Ministerstwo na żadnym etapie korespondencji nie przyznaje, że przyczyną niezgodności są błędy w SIO, a stara się obarczyć winą wyłącznie szkoły mniejszości narodowej – tutaj – w Białym Borze. Dorota Drzewiecka całą sytuację ocenia jako bardzo niesprawiedliwą i krzywdzącą; skoro system „przyjął” wpisywane dane, zaakceptował je, wina w najmniejszym stopniu nie leży po stronie dyrekcji.

Ministerstwo Edukacji Narodowej dysponowało zatem niekompletną informacją w przeciągu ostatnich lat, a przekazywane środki były naliczane właśnie przez Ministerstwo Finansów, nie przez szkoły. Jak zaznacza dyrektorka innej szkoły z ukraińskim językiem nauczania, IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy, Anna Hawrylczak-Małańczak, wszyscy dyrektorzy ukraińskich szkół złożyli potrzebne informacje dotyczące uczniów, więc teraz mają prawo czuć się pokrzywdzeni. Nikt nic nie ukrywał ani nie podawał fałszywych danych, dlatego decyzja o zwrocie środków za naukę języka ukraińskich dzieci w latach 2017-2020 jest niesprawiedliwym działaniem wstecz. Lubomira Tchórz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 8 w Bartoszycach, również opisuje sytuację, zgodnie z którą uzupełniła potrzebne informacje o uczniach w SIO, otrzymała odpowiedni raport z Ministerstwa Edukacji do akceptacji, potwierdziła liczbę uczniów, przekazała go organowi nadzorcemu, droga przepływu dokumentów była zatem kontrolowana na każdym etapie – a jednak pojawiły się problemy z subwencją, których nikt się nie spodziewał³².

Nowa interpretacja informacji z SIO weszła w życie wraz z początkiem tego roku, w związku z czym szkoły z ukraińskim językiem nauczania w różny sposób muszą sobie radzić z mniejszą ilością pieniędzy. Aby bronić placówki przed zamknięciem, należało podjąć trudne decyzje dotyczące finansowania, ale trzeba również podjąć dialog z ministerstwem w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, z nadzieją, że dyrektorowie nie tylko zostaną wysłuchani, ale minister zmieni zdanie w sprawie zwrotu pieniędzy. Sama

³¹ *List Ministerstwa Edukacji Narodowej do Burmistrza Miasta i Gminy Białý Bór Pawła Mikołajewskiego, 22 XII 2020.*

³² *Tamże.*

rezygnacja z egzekucji długu oznaczałaby zrozumienie swojej pomyłki, ale także przyznanie takiego samego prawa do nauki ojczystego języka Ukraińcom z Polski i Ukraińcom zza wschodniej granicy. Niestety takie decyzje wciąż nie zostały podjęte. Obecnie w liceum uczniowie mają cztery godziny języka ukraińskiego, ale od następnego roku szkolnego dla uczniów pierwszej klasy zaplanowane są tylko dwie, ponieważ na większą liczbę w związku z ograniczeniami dotacji brakuje środków. To poważna zmiana, na skutek której, według Marka Syrnika, przedmiot ten zostanie tym samym sprowadzony do rangi zajęć pozalekcyjnych. Tak niewielka liczba godzin języka ukraińskiego nie jest korzystna, ponieważ uczniowie są zobligowani do zdawania z niego matury pisemnej i ustnej³³. Jak podkreśla Andrzej Drozd, egzamin maturalny warunkuje istnienie szkoły jako szkoły mniejszościowej, a bez wypełnienia tego wymogu status szkoły może zostać zmieniony. Dorota Drzewiecka, szukając różnych rozwiązań, mówi, że aby dać wybór i zwiększyć atrakcyjność placówki, we wrześniu uczniowie podpisują deklarację o nauce języka ukraińskiego i chęci zdawania go na maturze. Problem pojawi się jednak w sytuacji, gdy uczniowie z Ukrainy zadeklarują taką chęć, a szkoła nie będzie mogła zapewnić pieniędzy na naukę ich ojczystego języka – ponieważ prawnie się nie należy. W celu rozwiązania problemu w tym roku pani dyrektor udało się uzyskać dodatkowe pieniądze z Urzędu Wojewódzkiego na dwie godziny nieobowiązkowych zajęć – literatury ukraińskiej. Jednak o podobny przydział środków trzeba prosić urząd każdego roku – nie jest pewne, że przyszłoroczna prośba zakończy się powodzeniem. Szkoła podstawowa na razie wykorzystuje swoje oszczędności, dzięki czemu zajęcia są prowadzone jak do tej pory. Podobna sytuacja jest w Bartoszycach i Górowie Iławeckim, tam nauka przebiega jak dotychczas.

Inaczej postąpiła dyrekcja szkół w Legnicy; tam w szkole podstawowej i liceum, zgodnie z nowymi wytycznymi, prowadzone są lekcje z języka ukraińskiego, historii i geografii Ukrainy tylko dla dzieci mniejszości. W Przemyślu natomiast gmina, która jest organem przekazującym środki, zdecydowała, że do końca obecnego roku szkolnego będzie wypłacała pieniądze jak dotychczas, a przestanie to robić od września³⁴.

W związku z zajęciami z języka ukraińskiego, w których na mocy nowego rozporządzenia może brać udział tylko polska część dzieci – przedstawiciele mniejszości, pojawia się problem zajęcia czasu dla dzieci z Ukrainy. Jak zaznacza Lubomira Tchórz, w czasie pandemii, kiedy dzieci pozostają w swoich domach, nie trzeba wymyślać dodatkowych aktywności dla uczniów. Większy problem pojawi się, kiedy uczniowie wrócą do ławek i nie wiadomo jeszcze, jak mogłyby spędzić te dodatkowe godziny³⁵.

Na marginesie warto zaznaczyć, że problem wykracza poza szkoły z ukraińskim językiem nauczania. W podobnej, niełatwej sytuacji znajdują się też punkty nauczania języka, rozmieszczone w całej Polsce. Znajdują się, między innymi, w dużych aglomeracjach, gdzie członkowie mniejszości są rozproszeni i jest ich na tyle niewielu, że nie można utworzyć dwujęzycznej klasy albo osobnej szkoły. Takich placówek w Polsce jest

³³ Za: H. Zadrożna, *Szkolnictwo mniejszości...*, s. 226.

³⁴ P. Loza, *Ukrains'ka mova...*

³⁵ *Tamże*.

dużo, ponad 100, i otaczają nauką języka ukraińskiego, geografii czy etnografii znacznie większą liczbę dzieci niż funkcjonujące w kraju szkoły³⁶. W samej Warszawie działają obecnie trzy punkty, w których dzieci z ukraińskim obywatelstwem mogą się uczyć swojego języka, kultury, historii. Pierwotnie istniał jeden punkt, który powstał z myślą o uczniach ukraińskiej mniejszości narodowej, jednak do końca roku szkolnego 2011/2012 mogli swobodnie uczyć się w nim także obywatele Ukrainy. Od 2012/2013 uczniowie ukraińscy – obywatele innego kraju – nie mogą już z tego prawa korzystać³⁷. Część punktów nauczania pozwala jednak na uczęszczanie na zajęcia dzieci z Ukrainy, co również stanowi problem z punktu widzenia interpretacji przekazywanych kosztów na naukę języka ukraińskiego i nie wiadomo, jak się zakończy.

REAKCJE INNYCH INSTYTUCJI NA DECYZJE MINISTERSTWA EDUKACJI

W problemy szkół zaangażowały się różne instytucje mniejszościowe, którym zależy na wyjaśnieniu tych kwestii i pokazaniu swojej solidarności ze szkołami. Z poparciem wystąpił Związek Ukraińców w Polsce, pragnący być głosem wyrażającym swój sprzeciw wobec polityki polskiej. W rozumieniu prezesa związku Mirosława Skórki decyzje o zwrocie części subwencji – a w konsekwencji niedopuszczenia dzieci z Ukrainy do nauki ich ojczystego języka – mają dyskryminujący charakter. W interpretacji prawa, na którą powołuje się ZUwP, dzieci ukraińskich obywateli, przebywających w Polsce legalnie, pracujących i odprowadzających tutaj podatki, mają takie same prawo do edukacji, a więc i do nauki ukraińskiego, jak dzieci mniejszości ukraińskiej. Powinny zatem być identycznie traktowane – i taki właśnie jest postulat związku. Stąd też prezes wyśtosował pismo do ukraińskiego Ministerstwa Oświaty z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie³⁸.

Z wypowiedzi Mirosława Skórki wynika, że zarówno ZUwP, jak i nauczyciele szkół ukraińskich w Polsce domagają się rozwiązania dwóch zasadniczych kwestii. Po pierwsze, chcą cofnięcia decyzji o zwrocie części subwencji, a po drugie, chcą precyzyjnego zapisu w prawie, które zrównywałoby dzieci mniejszości z Polski oraz z Ukrainy w dostępie do kształcenia. Jak wspomniano, taki zapis jest o tyle ważny, że zlikwiduje dyskryminujące, niedoprecyzowane ustalenia, które raz tak samo traktują dzieci emigrantów i Polaków (kwestia obowiązku edukacji na takich samych zasadach), innym razem nie (kwestia nauki języka ojczystego, która nie przysługuje emigrantom). Mirosław Skórka rozumie też i podkreśla, że jeżeli zapisy nie zostaną zmienione i pieniądze na naukę języka nie będą wypłacane dla dzieci z Ukrainy, może się okazać, że z powodu małej liczby uczniów będzie trzeba zmienić charakter części szkół na zwykłe szkoły podstawowe

³⁶ L. Łabowicz, *Nowy rok szkolny...*

³⁷ M. Syrnyk, *Polityka oświatowa...*, s. 63.

³⁸ Rozmowa z prezesem Związku Ukraińców w Polsce Mirosławem Skórką z dn. 23 IV 2021, archiwum własne.

i licea. Takie zmiany będą niekorzystne z wielu powodów, ukraińscy rodzice nie będą mogli wybrać miejsca edukacji zgodnego z ich narodowością, jeśli to przestanie istnieć. W rzeczywistości szkolnictwo zorientowane na przekazanie wartości etnicznych jest bazą dla tworzenia przyszłej grupy narodowej; szkoła angażuje bowiem nie tylko dzieci, ale mobilizuje do aktywności także rodziców. Dlatego tak ważne jest, podkreśla Mirosław Skórka, aby szkoły nadal mogły funkcjonować na dotychczasowych zasadach, bez nich wspólnota narodowa skazana jest na powolną degradację³⁹.

Dorota Drzewiecka z kolei akcentuje kwestię, że każde demokratyczne społeczeństwo powinno dbać o swoje mniejszości narodowe, nawet jeśli niesie to za sobą dodatkowe wydatki, ponieważ właśnie różnorodność świadczy o prawdziwym bogactwie kulturowym państwa. Przedstawia też kwestię edukacji w szerszym kontekście – sytuacja, w której Ukraińcy – uczniowie szkół wyższych, absolwenci, np. liceum w Białym Borze, muszą płacić za naukę tylko dlatego, że są obcokrajowcami, jest bardzo krzywdząca, dlatego postuluje, by pójść krok dalej, przeanalizować tę kwestię i najlepiej zmienić finansowanie także na tym szczeblu edukacji⁴⁰.

Poza Związkiem Ukraińców w Polsce w polemikę z Ministerstwem Edukacji i Nauki zaangażowała się też fundacja Prosvita, której działalność i nazwa nawiązują do powstałego we Lwowie w 1868 roku towarzystwa oświatowego, kulturalnego i społecznego (ukr. ППОСБИТА). W liście do ministra Przemysława Czarnka z dnia 4 kwietnia 2021 roku prezes fundacji Marek Syrnyk analizuje trudne położenie dwóch szkół średnich: w Legnicy i liceum ogólnokształcącego w Białym Borze. Również on decyduje o zwrocie części dotacji nazywa drastyczną, niezgodną z prawem i nie uwzględniającą potrzeb mniejszości narodowej. Marek Syrnyk proponuje konkretne rozwiązania, które mogłyby pomóc w zaistniałej sytuacji; chodzi o zastosowanie przepisów art. 96 *Ustawy – Prawo Oświatowe*, dotyczących nauki w klasach łączonych ze względu na trudne warunki demograficzne – ustęp 4, a niewykorzystanych przez organy prowadzące. Działania takie nazywane są przez autora pisma nieschematycznymi, jako że dotyczą delikatnego segmentu polskiej edukacji (mniejszości narodowych), który należy szczególnie chronić, ale dostrzega w nich sensowne rozwiązanie problemu. Za bulwersującą uważa też decyzję o zmianach, które planuje prowadzić Urząd Wojewódzki, polegających na wprowadzaniu możliwości uczęszczania na zajęcia z języka ukraińskiego w wymiarze tylko dwóch godziny tygodniowo, z czym autor zupełnie się nie zgadza. Według niego może to doprowadzić do likwidacji dotychczasowego statusu szkoły, dlatego w tym miejscu dobrym rozwiązaniem byłoby właśnie wykorzystanie opisanego ustępu 4⁴¹. List dowodzi zaangażowania w rozwiązanie narastającego problemu kolejnych środowisk związanych z edukacją grup mniejszościowych w Polsce, a jednocześnie jego autor proponuje konkretne rozwiązania pozwalające zapobiec narastającym problemom.

³⁹ Rozmowa z Mirosławem Skórką...

⁴⁰ Rozmowa z Dorotą Drzewiecką...

⁴¹ *List przewodniczącego Fundacji PROSVITA Marka Syrnyka do Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka*, Wałcz 9 IV 2021.

Dorota Drzewiecka podkreśla, że zgodnie z nową interpretacją rozporządzenia w przyszłym roku maturę z języka ukraińskiego w białoborskim liceum będą mogły zdawać tylko polskie dzieci z ukraińskiej mniejszości, o ile nie nastąpią żadne zmiany prawne. Wtedy bowiem może się okazać, że uczniów jest zbyt mało, by prowadzić naukę języka, ale szukając rozwiązania, dyrektorka, podobnie jak proponuje Marek Syrynyk, zdecydowała się na utworzenie grup międzyklasowych, które będą miały trzy godziny nauki ukraińskiego tygodniowo. Innym proponowanym rozwiązaniem jest jedna dodatkowa godzina nauki, finansowana przez Urząd Marszałkowski. Tym dodatkowym, nieobowiązkowym przedmiotem miałyby być literatura ukraińska, która pomoże uzupełnić wiedzę uczniów przygotowujących się do zdawania egzaminu maturalnego. Zaproponowane metody pomogłyby uchronić szkołę przed całkowitą zmianą charakteru, a jednocześnie podtrzymać ukraińską tożsamość.

Na marginesie warto dodać, że dyrektorzy obu szkół, zarówno obecni, jak i poprzedni, rozumiejąc, że los placówki zależy w dużym stopniu od ich działania, już od wielu lat starają się zachęcać dzieci do zapisów, odwiedzając punkty nauczania, rozmawiając z rodzicami czy samymi zainteresowanymi. Wcześniej przygotowywano też pikniki rodzinne, połączone z prezentacją placówek. W liceum poza spotkaniami organizowane są konkursy, np. konkurs wiedzy o Tarasie Szewczenko, w których mogą wziąć udział również dzieci w punktów nauczania. Wszystkie te działania mają na celu uatrakcyjnienie szkół, zaprezentowanie szerokiej oferty, a także podkreślenie indywidualnego podejścia do każdego ucznia⁴².

Z początkiem roku 2021 po rozmowach i korespondencji między sobą i z organami prowadzącymi dyrektorzy szkół z językiem ukraińskim w Polsce postanowili działać wspólnie, rozumiejąc, że łączy ich taki sam problem, zagrażający istnieniu ich placówek. Dnia 17 kwietnia 2021 roku wystosowali wspólny list do Ministra Edukacji Narodowej i Nauki Przemysława Czarnka, w którym apelują o ponowne przeanalizowanie przedstawianych problemów, związanych z brakiem możliwości prawidłowego wprowadzania danych w SIO, a mających konsekwencje w wysokości wypłacanych dotacji⁴³. W liście podkreślony został również uwypuklony już fakt, że chodzi o rodziny i dzieci legalnie pracujących w Polsce Ukraińców, płacących podatki, tym samym mających takie samo prawo do edukacji, jakie mają polscy obywatele. Autorzy listu powołują się tu na przepis, mówiący że: *Zgodnie z art. 165 ust. 1 ustawy prawo oświatowe (uprzednio art. 94a ustawy o systemie oświaty), osoby niebędące obywatelami polskimi, podlegające obowiązkowi szkolnemu, korzystają z nauki i opieki w szkołach publicznych na warunkach dotyczących obywateli polskich*. Proszą także o spotkanie,

⁴² Rozmowa z Andrzejem Drozdem...

⁴³ *List Dyrektorów szkół: Piotra Pipki (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Markiana Szaszkewicza w Przemyślu), Marii Olgi Sycz (Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Ilaweckim), Anny Hawrylczak-Małańczak (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Bohdana Antonycza w Legnicy), Doroty Stefańskiej-Drzewieckiej (I Liceum Ogólnokształcące im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze), Lubomiry Tchórz (Szkoła Podstawowa nr 8 im. Lesi Ukrainki z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszycach), Andrzeja Drozda (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze) do prof. dr. hab. Przemysława Czarnka, Ministra Edukacji i Nauki, 17 IV 2021.*

aby bezpośrednio raz jeszcze wyjaśnić swoje racje i podjąć próbę negocjacji. Licząc na dobrą wolę ministra i jego osobiste zaangażowanie, mają nadzieję, że problemy zostaną wyjaśnione na korzyść mniejszości, co dałoby dowód na zrozumienie środowiska, chęć promowania różnorodności, a nie asymilacji za wszelką cenę. Dyrektorzy szkół ukraińskich, wysyłając list, pragnęli zaangażować w problem również inne środowiska: Komisję Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu, Ambasadę Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Obywatelskich, wierząc, że informowanie o sprawie jak największej liczby osób może pomóc w nagłośnieniu problemów grup mniejszościowych w Polsce.

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie przytoczonych wywiadów i analiz korespondencji prowadzonych przez ostatnich kilka miesięcy można stwierdzić, że obecnie kolejny raz szkoły w Białym Borze znalazły się w trudnym położeniu. Różnica polega na tym, że wcześniejsze problemy miały charakter albo lokalowy, albo wynikały z niżu demograficznego i malejącej liczby uczniów lub mniej chętnego zapisywania dzieci do szkół, nie były wywołane decyzjami politycznymi. Kwestia, która pojawiła się z końcem 2020 roku, wynika natomiast z najnowszych ustaleń Ministerstwa Edukacji i Nauki, które zamiast wspomóc działalność mniejszościowej szkoły, decyduje się na rozwiązania mogące wskazywać na chęć podporządkowania sobie i w ostateczności asymilację tych grup społecznych. Chociaż pieniądze – przyczyna konfliktu – o których zwrot zabiega ministerstwo, wcale nie są wielką sumą w skali całej sumy dotacji, to mogą okazać się decydujące w skali funkcjonowania pojedynczej szkoły i mogą stanowić o jej przetrwaniu. Najnowsze wydarzenia mogą zatem dowodzić, że polityka państwa zmierza w niepożądanym kierunku i może tworzyć kolejne problemy na tle narodowościowym.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty

List Ministerstwa Edukacji Narodowej do Burmistrza Miasta i Gminy Biały Bór Pawła Mikołajewskiego, 22 XII 2020.

List przewodniczącego Fundacji PROSVITA Marka Syrnika do Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka, Wałcz 9 IV 2021.

List Dyrektorów szkół: Piotra Pipki (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Markiana Szaszkewicza w Przemyślu), Marii Olgi Sycz (Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Itaweckim), Anny Hawrylczak-Matańczak (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Bohdana Antonycza w Legnicy), Doroty Stefańskiej-Drzewieckiej (I Liceum Ogólnokształcące im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze), Lubomiry Tchórz (Szkoła Podstawowa nr 8 im. Łesi Ukrainki z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszykach), Andrzeja Drozda

(*Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze*) do prof. dr. hab. Przemysława Czarnka, *Ministra Edukacji i Nauki*, 17 IV 2021.

Materiały internetowe

- Leśniak G.J., *W pandemii ponad 70 proc. zezwoleń na pracę dla obcokrajowców zostało wydanych Ukraincom*, [online] <https://www.prawo.pl/kadry/zezwolenia-na-prace-dla-obcokrajowcow-ile-zostalo-wydanych,507176.html>.
- Łabowicz L., *Nowy rok szkolny – z językiem ukraińskim*, „Nasz Wybór. Gazeta dla Ukraińców w Polsce”, [online] <https://pl.naszwybir.pl/nowy-szkolny-jezykiem-ukrainskim/>.
- Mniejszości Narodowe i Etniczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, *Zapisy z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i właściwych ustaw*, [online] <http://mniejszosci.narodowe.ms.gov.pl/mne/prawo/zapisy-z-konstytucji-r/6481,Podstawowe-prawa.html>.
- Pankowski S., „*Nie hejtuj, inspiruj*” – *wspólna kampania mniejszości romskiej i ukraińskiej*, TVP3 Szczecin, 5 II 2020, [online] <https://szczecin.tvp.pl/46513285/nie-hejtuj-inspiruj-wspolna-kampania-mniejszosci-romskiej-i-ukrainskiej>.
- I Liceum Ogólnokształcące im. Tarasa Szewczenki, [online] <http://liceum-bialybor.pl/aktual/prezentacja-szkoly/>.
- Raport sytuacyjny. Rynek pracy województwa zachodniopomorskiego w kwietniu 2020 r.*, [online] https://www.wup.pl/images/uploads/II_DLA_INSTYTUCJI/statystyka_analazy_badania/aktualno%C5%9Bci/Raport_sytuacyjny_042020.pdf, 4 V 2021.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2017 r. w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw*, [online] <https://prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=4409>.
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Białym Borze, [online] <http://sp2bbor.eu/>.
- Zapisy stenograficzne (463) z 39. Posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w dniu 8 października 2002 r.*, [online] <http://ww2.senat.pl/k5/kom/kne/2002/039nes.htm>.

Źródła drukowane

- Hryckowian J., Tałapkanycz M., *Szkolnictwo ukraińskie na Pomorzu Zachodnim – czynnik zachowania tożsamości narodowej*, [w:] *Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, red. R. Skeczkowski [i in.], Koszalin 1999, s. 215-235.
- Loza P., *Ukraińska mova v školach menszyn – ne dla ukrainciv?*, „Nasze Slovo” 2021, 18 IV, nr 16.
- Mariak K., *Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1952-2004. Zarys problematyki*, „Teka Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych” 2010, t. 5, s. 264-271.
- Syrnyk M., *Polityka oświatowa wobec migrantów – dzieci i uczniowie z Ukrainy w polskiej szkole*, „Acta Politica Polonica” 2017, nr 2 (40), s. 53-72, [online] <https://wnus.edu.pl/ap/pl/issue/658/article/10915/>.
- Zadrozna H., *Szkolnictwo mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej mniejszości na Ukrainie*, „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2016, nr 1, s. 215-244, [online] <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16247/P%c5%9aW-2543618X-20160110.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.

Rozmowy – archiwum autora

Rozmowa z dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego w Białym Borze Dorotą Drzewiecką z dn. 26 IV 2021.

Rozmowa z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 w Białym Borze Andrzejem Drozdem z dn. 15 IV 2021.

Rozmowa z prezesem Związku Ukraińców w Polsce Mirosławem Skórką z dn. 23 IV 2021.

Agnieszka HAWROT – starszy wykładowca w Zakładzie Ukrainoznawstwa Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych, doktor nauk humanistycznych (Uniwersytet Jagielloński, 2010). Główne publikacje i zainteresowania dotyczą Huculszczyzny w ujęciu literackim, a także sytuacji ukraińskiego szkolnictwa w Polsce. Inny obszar zainteresowań stanowi nauczanie języka polskiego jako obcego.